GONIEC KRAKOWSKI — 30 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie 7 K. 50 h. Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie 9 K. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. | Kraków, Sobota 25 stycznia 1919. | Nr. 21.

Lech, Czech i Rus.

Kraków, 24 stycznia.

(R) Znacie zapewne wszystkie, dorosłe dzieci polskie, tęczową bajeczkę o trzech braciach, serdecznie się miłujących: Lechu, Czechu i Rusie.

Karmiono nią was w zaraniu waszej młodości, opowiadały ją wam matki wasze i piastunki, czytaliście ją w elementarzach szkolnych po tysiąc razy. A potem, gdyście już na bok rzuciły elementarze i weszły na arenę szerszego życia, nauczano was, że bajka o Lechu, Czechu i Rusie powinna być waszą ewangelią narodową. Nie może być wrogiem Polski — Słowianin. Nowemu wydaniu odwiecznej bajki sto razy inną dawano oprawkę, lecz treść pozostała ta sama.

... Z zachodnich i wschodnich kresów Rzeczypospolitej groźne nadchodzą wieści.

Na larum grają dzwony kościołów polskich i dzwony polskich serc. Ginie w śmiertelnej walce z najeźdźcą prastary Lwów, obca moc wkracza z bronią w dłoni w Piastowe dziedziny. Bilans ostatnich dni: **ujarzmiony Spisz i Orawa, zagrożony Śląsk, zajęty Bogumin.**

Któż zaś są owi gwałciciele? **Na wschodzie brat Rus, na zachodzie brat Czech.**

Zginęli już wielcy nasi oprawcy, już w gruzach leży butny gmach krzyżactwa, ale **dziedzictwo po nich objąć chcą „bracia“, równie zachłanni, jak oni.**

Krwawi się serce i ściska dziwną ironią, gdy w chwili dzisiejszej czyta się bajeczkę o Lechu, Czechu i Rusie. Ale równocześnie wraża się w świadomość naszą przekonanie, że bajki o braterstwie pokrewnych narodów zostawić trzeba w izbie dziecięcej, a **samemu stanąć na straży z bronią w dłoni i czuwać, kierować bagnet w pierś każdego wroga.**

Może wówczas spotka **wszystkich,** na życie nasze godzących, los ich potężnych sprzymierzeńców.

Pojęły to już dzieci we Lwowie i robotnicy na Śląsku.

Zajęcie Bogumina przez Czechów.

Prezydyum P. K. L. otrzymało urzędowo wiadomość o zajęciu Bogumina przez Czechów. Jednocześnie otrzymała P. K. L. **prośbę o wysłanie broni dla robotników polskich w Boguminie, którzy są zdecydowani bronić miasta przed inwazyą czeską.**

P. K. L. zarządziło wszelkie środki, wskazane przez sytuacyę.

* *

Jak się dowiadujemy, wczoraj wczesnym rankiem **czeskie wojska obsadziły Bogumin,** ważny punkt węzłowy kolejowy na Śląsku.

Wczoraj w nocy już **przybyły do Mor. Ostrawy trzy pociągi czeskie, jak się później okazało, z wojskiem.** Wojsko to rano niespodzianie przyjechało tymi samymi pociągami do Bogumina, **rozbroiło zaskoczoną tamtejszą polską załogę,** znajdującą się na przednim dworcu (tzn. Verbanhoff) i w ogrzewalni.

Czesi zająwszy dworzec przedni, **zabrali znajdujące się tam 30 lokomotyw, 14 wagonów osobowych, 60 wozów otwartych i 80 wagonów węgla, przeznaczonych dla Wiednia.**

Uprowadziwszy tę „zdobycz“, Czesi z zajętego przedniego dworca podjęli usiłowania zajęcia dworca głównego. Ataki ich jednak, jak brzmią ostatnie wiadomości o godz. 12 i pół w południe, odparto.

Do obywateli polskich

Otrzymujemy następującą odezwę:

Wojska czeskie, na rzekomy rozkaz rządów koalicyjnych, złamały ugodę, poprzednio z Polską Radą narodową w Cieszynie zawartą i przekroczyły dziś w południe silnymi oddziałami, bez poprzedniego zapowiedzenia kroków nieprzyjacielskich zachodnią granicę wojskowego okręgu śląskiego, zajmując po krótkiej walce z naszemi słabemi patrolami wsi Wierzbicę i Pudłów na zachód od Bogumina, zagrażając polskim obszarom węglowym i sercu Śląska, Cieszynowi.

Pułk. Latinik, dowódca okręgu śląskiego, na gwałt odpowiedział siłą. Wojska czeskie spotkały się z silną kontrakcyą naszych oddziałów, przy których boku stanęli karnie polscy górnicy na Śląsku w obronie ojczystej ziemi.

Dowództwo generalnego okręgu krakowskiego, któremu wojskowy okręg śląski podlega, wydało wszystkie zarządzenia, aby zabezpieczyć wojskowo polski stan posiadania na Śląsku.

Dowództwo Gen. okręgu krak. wzywa wszystkich obywateli na swem terytoryum, **bez różnicy przekonań politycznych i wyznania** do przestrzegania w tej poważnej chwili **zgody,** spokoju i porządku, do **niedawania wiary złośliwie szerzonym fałszom i pogłoskom,** tak, aby wojska nasze miały zapewniony spokój na swych tyłach.

Inż. Emil Gołogórski, gen. dyw., dowódca gener. okręgu krakowskiego.

Kraków, 23 stycznia 1919.

Zdradziecki atak Czechów.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu gener. z dnia 23 b. m.:

Dziś o 11 przedpołudniem komisya, złożona z oficerów koalicyi i czeskich zażądała od pułkownika brygadyera Latinka, dowódcy okręgu wojskowego, **oprożnienia Śląska cieszyńskiego aż po rzekę Bielę w przeciągu 2 godzin. Brygadyer Latinik oświadczył,** że dopóki nie będzie miał rozkazu od swej władzy, **nie ustąpi.** — Dla porozumienia się z naczelnem dowództwem i otrzymania odpowiednich rozkazów, **pozostawiono czas do godz. 1 popołudniu dnia 23 b. m.**

Tymczasem o godz. 11 min. 45 przedpołudniem czeskie oddziały przekroczyły granicę i zaatakowały dworzec kolejowy w Boguminie.

Szef sztabu generalnego: SZEPTYCKI.

Angielski telegraf iskrowy o zamiarach Niemiec wobec Polski.

Tajna konferencya zwołana przez Maksa Badeńskiego.

(Telegram własny „Gońca krakowskiego“).

Berlin, 24 stycznia. — Niemieckie dzienniki przyniosły sensacyjny radiotelegram angielski z daty 16 stycznia, oparty wedle wyraźnego podkreślenia, zawartego w telegramie — na urzędowych źródłach. **Radiotelegram podaje pierwszorzędne rewelacye o zamiarach Niemiec wobec Polski.**

Wedle informacyi angielskich, **rząd niemiecki oświadczył w jesieni 1918, że przed ewentualnem opuszczeniem Polski zamierze z niej wszystkie zapasy żywności i zniszczy warsztaty pracy. Bez posiadania bowiem ziem polskich, skazane byłyby Niemcy na śmierć głodową. Sprawa zatrzymania okupowanych terytoryów polskich uważaną była w Berlinie za rzecz dużo większej wagi, niż nawet lewego brzegu Renu. Dzierżąc w swych dłoniach Polskę, potrafiłyby Niemcy odzyskać wkrótce to, co utraciły na zachodzie.** Dlatego

NIEMCY MUSZĄ SPRZECIWIĆ SIĘ ODBUDOWANIU POLSKI.

Odnośne uchwały zapadły na **tajnej konferencyi zwołanej przez ks. Maksa Badeńskiego.**

Z urzędowej strony niemieckiej przeczą autentyczności tych dokumentów, zapowiadając jednak równocześnie, że wojska niemieckie — o ile nie są skrępowane rozejmem — **wystąpią czynnie przeciw oddziałom okupującym lewy brzeg Renu, gdyż terytorya te są aż do rozstrzygnięcia konferencyi pokojowej częścią Rzeszy.**

Zmierzch bolszewików.

Trocki w niewoli?

Libawa. (PAT) Wiedeńskie Biuro korespondencyjne. Skutkiem energicznego wkroczenia oddziałów ochotniczych finlandzkich, **oswobodzoną została Estonia i północne Inflanty od bolszewików.** W ostatnich dniach zajęto **Ungerburg i Narew.** W Narwi **oprócz obfitego materyału wojennego wzięto rzekomo do niewoli Trockiego,** który osobiście zagrzewał wojska do walki. W Kurlandyi grozi jeszcze **poważne niebezpieczeństwo Libawie.** O członkach poselstwa niemieckiego w Rydze i Mitawie brak wszelkich wiadomości. Bolszewicy mieli wykonać **wiele wyroków śmierci.**

Bolszewicy opuszczają Petersburg.

Berlin. (PAT) Ze Sztokholmu nadchodzą wiadomości, że Trocki telegrafował do Synowiewa, że **bolszewicy będą prawdopodobnie zmuszeni ustąpić z Petersburga bez walki.** Trocki oświadczył, że **bolszewicy ponieśli na północy wielką klęskę. Cała armia pod komendą generała przeszła na stronę nieprzyjacielską.** W czwartek strajkowało w Petersburgu 60 **tysięcy robotników.**

Akcya koalicyi przeciw Rosyi bolszewickiej.

Wiedeń. (PAT) „Neues Acht Uhr Blatt“ zamieszcza z Londynu następującą informacyę: Prezydent Wilson uczynił propozycyę w sprawie rozwiązania kwestyi rosyjskiej. Po oświadczeniu, że **koalicya uważa Rosyan za swoich przyjaciół, a nie za nieprzyjaciół** i pragnie im dopomódz, aby ustalić pokój w Europie. Propozycya wywodzi dalej: Mocarstwa zaproszą wszystkie grupy z wyjątkiem obszarów Finlandyi, aby wysłały **po trzech przedstawicieli na wyspy Książęce koło Konstantynopola, aby tam spotkali się z przedstawicielami rządów koalicyi.** Ma być zawarte zawieszenie broni między stronnictwami. Wszystkie oddziały zbrojne muszą być następnie wycofane. Wspomniani przedstawiciele oczekiwani są na wymienionym w propozycyi miejscu, **w połowie lutego.**

Paryż. (PAT) Reuter donosi: Mimo urzędowego ogłoszenia, że Rada koalicyi pragnie sformułować konkretne propozycye w sprawie Rosyi, delegaci odczuwają, **że w tej ciężkiej i niebezpiecznej sytuacyi nie znaleziono jeszcze pewnej drogi wyjścia.** Pożądanem jest ustalenie linii wytycznej akcyi i ujęcie ich w propozycyę. Ani Sazonow ani przedstawiciele Sowietów nie przybędą do Paryża jako reprezentanci spraw Rosyi. Natomiast wdrożone będą badania co do wewnętrznej sytuacyi w Rosyi. Tego rodzaju decyzya stała się potrzebną wobec ujawniającej się niechęci pewnych kół rokowania bezpośrednio z bolszewikami. Relacye Scaveniusa przyczyniły się wiele do powzięcia tej uchwały, by **nie zapraszać przedstawicieli Sowietów.** Wskazał on w swojej relacyi na artykuł, napisany przez jednego z głównych członków Sowietu, w którym powiedziano, że **Wilson i Lloyd George są zbyt wielkimi reakcyonistami, aby sowiety mogły z nimi pertraktować.**

Bolszewicy wypowiedzieli wojnę wszystkim państwom.

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse“ podaje notę francuskiego min. spraw zagr. Pichona. W odpowiedzi na inicyatywę rządu angielskiego, aby do Paryża zaprosić także przedstawicieli rządu Sowietów w Moskwie, **rząd moskiewski przyjął już tę propozycyę i zamierzał wysłać do Paryża Lenina i Trockiego. Sprzeciwił się jednakże temu rząd francuski z obawy przed zawleczeniem bolszewizmu.** Poseł duński w Moskwie, Scavenius, oświadczył, że **bolszewicy uznają jawnie, iż znajdują się na stopie wojennej z wszystkimi rządami.**

Rusini węgierscy nie chcą słyszeć o Ukrainie.

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Huszt, że odbyło się tam zebranie 420 delegatów rusińskich z Węgier, reprezentujących 420.000 żyjących na Węgrzech Rusinów. Zebranie to miało się oświadczyć **za przyłączeniem ruskich obszarów Węgier do Ukrainy.** Wiadomość ta stoi w **sprzeczności** z doniesieniami z przed kilku dni, iż **Rusini, mieszkający na Węgrzech nie chcą słyszeć o przyłączeniu się do Ukrainy i należy ją brać na odpowiedzialność dziennika, mającego stosunki z Rusinami galicyjskimi.**

Sława, której nikt nie zazdrości.

Prasa europejska o zbrodniach ukraińskich. — Straszna śmierć rywala ruskiej królowej Olgi. — Zamrożone karły w lodowym pałacu carycy Anny. — O protektorat ludów cywilizowanych nad dziczą ukraińską.

Kraków, 24 stycznia. — Prasa europejska pisze teraz dużo o Ukraińcach, lecz jest to sława, której im nikt nie pozazdrości. Angielskie, francuskie i włoskie dzienniki, które mają swych korespondentów w Polsce powtarzają i cytują całe szeregi faktów potwornych **okrucieństw, jakich dopuścili się w ostatnich czasach Ukraińcy z pod znaku Petlury i pobratymcy ich ze wschodniej Galicyi.**

Kulturalny czytelnik zachodnio-europejski dowiaduje się ze zdumieniem, **że istnieją w naszych czasach ludy, używające w walkach z przeciwnikiem takich środków, jak szarpanie na sztuki, wyłupanie oczów, odzieranie ze skóry** i t. p. i zapytuje siebie, przecierając oczy, czy to co czyta nie jest przypadkiem baśnią upiorną z odległych wieków, która zresztą i wtedy baśnią tylko być mogła.

Lecz nie! to nie baśń, lecz potworna rzeczywistość, która poddana zostanie wkrótce pod sąd paryskiego kongresu. Ów oficer, rozszarpany konarami przygiętych do ziemi drzew, nie jest zresztą nowością w historyi Rusi. **Zgładziła już w ten sposób przeciwnika swego ruska królowa Olga,** lecz działo się to w wieku IX w społeczeństwie na wskroś pogańskiem.

Zamroziła parę karłów w lodowym pałacu rosyjska carowa Anna, lecz dzieje napiętnowały ją już jako wpół obłąkaną, dziedzicznie obciążoną degeneratkę! Tu zaś **te same potworne zbrodnie popełnia naród nowożytny,** który rości sobie prawo do zajęcia na równi z innymi miejsca przy biesiadnym stole powszechnej wolności, a skutki nie kazały długo czekać na siebie.

Już dziś rozważa się na zachodzie, a zwłaszcza w Anglii, **myśl rozciągnięcia nad barbarzyńskim krajem długotrwałego protektoryatu, stawiając go niżej od najdzikszych ludów Azyi lub Afryki.**

Taką przyszłość gotują ojczyźnie swej leaderzy ukraińscy.

O strajk powszechny w Warszawie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 22 stycznia. — W związku z rewizyami, dokonanemi w instytucyach robotniczych, omawiano w warszawskiej Radzie robotniczej, sprawą strajku powszechnego. Sprawę tę przekazano komitetowi wykonawczemu do rozpatrzenia.

* * *

Komitet Rady Delegatów Robotniczych ogłasza dziś:

„Komitet Wykonawczy Rady Delegatów m. Warszawy na skutek represyi, skierowanych przeciwko organizacyom robotniczym, oraz pogłosek o niebezpieczeństwie, grożącem Radzie ze strony władz, wydelegował przewodniczącego W. R. D. R. Tow. Jaworowskiego do Naczelnika Państwa, po wysłuchaniu Tow. Jaworowskiego odpowiedział, iż o rzekomo zamierzonych represyach przeciwko R. D. R. m. Warszawy przez władze państwowe nic nie wie. Uważa, że o ile R. D. R. m. W. nie wystąpi do walki ze sejmem ustawodawczym, istnienie jej nie powinno być przez władze państwowe zagrożonem i że swoje zdanie w tej sprawie zakomunikuje odpowiednim władzom państwowym".

* * *

Warszawie grozi strajk nauczycielski!

Warszawa, 22 stycznia. — Na wiecu nauczycieli szkół miejskich m. st. Warszawy, w obecności 800 nauczycieli, powzięto szereg uchwał, domagających się między innemi:

Ustalenia stałej daty wypłacania pensyj miesięcznych;

Udzielenie dymisyi obecnemu naczelnikowi Wydziału szkolnego, p. Kossuthowi, jako osobie wytwarzającej nieporozumienia w sprawach płac nauczycielskich.

Ponadto zgromadzenie uchwała zawiesić **pracę w szkołach miejskich,** o ile do 23 b. m. włącznie **nie zostaną wypłacone pensye** wraz z różnicą za grudzień r. 1918 w wysokości ustalonej w magistracie dnia 25 listopada 1918 r., **która to pensya nie może ulec obniżeniu. Pensyi niższej postanowiono nie przyjmować.**

Wybrano Komitet wykonawczy w liczbie 20 osób do przeprowadzenia ewentualnego strajku.

* * *

600 tysięcy bezrobotnych!

Warszawa, 22 stycznia. — Na konferencyi międzysekcyjnej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej ustalono, że dotąd w urzędach rejestracyi bezrobotnych lista zanotowanych wykazuje

162 TYSIĄCE GŁÓW RODZIN

(500 do 6000 tysięcy osób), z czego na **Warszawę** przypada 75 tysięcy, na Łódź z okręgiem 26.569, miasto Łódź 18.000 i t. d.

Rejestracya przerwana została na razie na tydzień. W Warszawie z pośród 75 tysięcy zarejestrowanych, otrzymało dotąd legitymacye 41 tysięcy.

W Warszawie już z końcem stycznia 20.000 osób będzie mogło mieć pomoc w naturze, w stosunku wartości obecnym zasiłkom pieniężnym.

Polskie wojska „polarne".

Brawurowy atak oficerów na batalion Łotyszów. — Polski oddział posiada największą ilość odznaczeń koalicyjnych.

Kraków, 24 stycznia. — (c) Od p. Strzetelskiego, który jako delegat polskiej misyi wojsk północnych Hallera bawi obecnie w Krakowie, dowiadujemy się paru szczegółów o losie naszych wojsk polarnych.

Oddziały polskie, skoncentrowane na Murmaniu i na froncie archangielskim, składają się z b. członków brygady Hallera, z jeńców austryackich i Dowborczyków.

Pozostają one jako samodzielna jednostka pod główną komendą angielską i walczą ramię przy ramieniu z oddziałami francuskimi, angielskimi, włoskimi i amerykańskimi.

Żołnierz polski na północy zdobył sobie w bitwach pod Obosierską (brawurowy atak kilkunastu oficerów polskich na batalon Łotyszów), nad Dźwiną chlubną nazwę „najdzielniejszych". **Posiada on największą ilość odznaczeń angielskich i francuskich ze wszystkich oddziałów koalicyjnych.** Wyekwipowanie posiadają Polacy angielskie, doskonałe. Kilkakrotne starania Komitetu Narodowego w Paryżu o przeniesienie polskich oddziałów północnych do Francyi, rozbiły się o opór komenderującego generała angielskiego Posla, który oświadczył, że **Polaków puścić nie można, bo musiałby na miejsce każdego z nich otrzymać kilkudziesięciu Anglików.** Straty polskie były duże, ale duch wśród wojska znakomity. Na wiosnę rozpoczną się tam poważne operacye przeciw centralnej Rosyi. Ambasador francuski w Archangielsku Noulens, oświadczył, że **koalicya nie spocznie przed zlikwidowaniem bolszewizmu.**

Nadmiar kobiet po wojnie.

Cyfra urodzin zacznie gwałtownie spadać.

Wiedeń, 23 stycznia. — Bardzo ciekawy artykuł statystyczny, dotyczący ogólnego nadmiaru kobiet po obecnej wojnie zamieszcza ostatni numer „Med. Wochenschrift":

Właśnie w wieku najważniejszym dla wzrostu **urodzin** wśród ludności, a więc między 18 a 45 rokiem **życia, jest nadmiar kobiet w stosunku do mężczyzn największy.** W wieku tym przypadało przed wojną przeciętnie na 1000 mężczyzn 1004 kobiet, podczas gdy **obecnie liczba kobiet w stosunku do 1000 mężczyzn wzrosła na 1166.**

Wobec tego **nadmiar kobiet w czasie wojny i po wojnie zwiększył się o 16·2 procent.** Wychodząc z zasady, że wobec gruntownej zmiany stosunków społecznych w obecnym czasie przeważna część kobiet w wieku największego rozkwitu kobiecego, a więc od lat 18 do 40, **będzie zmuszona prawie bez wyjątku do zupełnego wyrzeczenia się małżeństwa,** a to z powodu stałego poświęcenia się pracy zawodowej dla wyżywienia siebie i rodzin pozostałych z okresu wcześniejszego, dojdzie się na podstawie ściśle cyfrowego zestawienia, że **cyfra ogólna urodzin gwałtownie zacznie spadać już w najbliższym czasie.** Mimo wszystko jednak, trzeba będzie jeszcze lat 27, aby usunąć nadmiar kobiet, wywołany wojną i stosunek ten doprowadzić do cyfry z lat przedwojennych.

Życie w Paryżu.

(Od naszego korespondenta).

NOWOROCZNY PODAREK DLA ALZACYI. — Z DNIA NA DZIEŃ ŚWIĘTO NARODOWE. — RADOŚĆ ŻYCIA. — „TANGO" WRACA.

Paryż, w styczniu. — W wielkiej sali posiedzeń paryskiego Towarzystwa dobroczynności urządzono niedawno wystawę zabawek, złożonych przez dzieci francuskie, jako dar noworoczny dla dzieci w odzyskanej Alzacyi i Lotaryngii. **Ogółem złożono milion najrozmaitszego rodzaju zabawek,** które dziesięciomia pociągami przesłano na miejsce przeznaczenia. O sukcesie odpowiednej odezwy patryotycznej, o składzie darów świadczy najlepiej fakt, iż dzieci z kolonii, które nie miały czasu na ekspedycyę darów, przesyłały telegraficznie do rąk komitetu większe sumy pieniężne z prośbą o zakupno zabawek w Paryżu. Oprócz darów w naturze, zyskał Komitet ponadto prawie milion franków ze wstępów na wystawę i dobrowolnych datków zwiedzających ją gości.

Paryż wre i kipi, **z dnia na dzień obchodzi święto narodowe.** Nawet w czasie światowej wystawy, nie było w nim tak rozradowanych i rozochoconych tłumów, jak obecnie. Teatry mogą grać byle co, bo i tak będą wypełnione po brzegi. W lokalach publicznych, restauracyach i kawiarniach, teatrzykach rozmaitości i kinach stale nieprzerzedzone i nieprzeliczone tłumy całą duszą oddają się zabawie, wesołości i radości z życia. Nowe lokale i warsztaty pracy wyrastają jak grzyby po deszczu. Nawet nieczynna od pierwszej chwili wojny fabryka odlewów gipsowych w Louvrze, powołana na nowo w ostatnich miesiącach do życia, nie może obecnie nastarczyć zamówieniom.

Ciekawem także obecnego nastroju w stolicy Francyi jest **zmartwychwstanie „tanga".** Pełno go dzisiaj w kawiarniach, podmiejskich teatrzykach, a nawet na ulicach, gdzie przy dźwięku improwizowanych muzyk kręcą się pary przygodne, tańczące aż do upadłego.

Delegacya żydowska jedzie do Paryża i Londynu.

Wysyła ją żydowska Rada Narodowa.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 22 stycznia. — Tymczasowa żydowska Rada narodowa, składająca się z samych nacyonalistów, uchwaliła wysłać delegatów do Paryża i Londynu. Na czele tej delegacyi ma stać przywódca syonistów warszawskich, Farbstein.

Dziś delegacya ta zgłosiła się do ministerstwa spraw zewnętrznych o wydanie zagranicznych paszportów członkom delegacyi.

—o—

Echa zamachu stanu.

Uwięzionych nie uwolniono!

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 22 stycznia. — Wbrew krążącym pogłoskom, żadna z osób, uwięzionych przez władze cywilne w związku z zamachem stanu z dnia 5 b. m. **nie została dotąd uwolniona.**

Część aresztowanych uwięziona jest już z decyzyi władz sądowych, pozostali internowani są dotąd **w drodze administracyjnej na podstawie stanu wyjątkowego.**

—o—

Po kilka milionów dziennie!

Pokup na pożyczkę państwową.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 22 stycznia. — Z dniem każdym wzrasta pokup na polską pożyczkę państwową. Zapisy odbywają się w kilkuset bankach i instytucyach finansowych w całej Polsce, tak, że na razie trudno jest nawet określić wysokość poczynionych dotąd zapisów. Pewnem jest jednak, że w całej Polsce pożyczka cieszy się **olbrzymiem, entuzyastycznem wprost przyjęciem. Wiadomości, nadchodzące z prowincyi, świadczą, że miasta Królestwa rywalizują wprost między sobą co do wysokości poczynionych zapisów.**

Krwawy napad bandycki.

Nowy Sącz, 22 stycznia. — Znowu donoszą tu o krwawym napadzie, dokonanym w Kobylniku koło Skrzydlnej w powiecie limanowskim dnia 8 b. m. Tegoż dnia wieczorem około godziny 8, kiedy tamtejsza karczma opustoszała, **weszło trzech osobników w umundurowaniu**

wojskowem, z karabinami w ręce o nasadzonych bagnetach i jeden pozostał wewnątrz, drugi ustawił się u wejścia, zaś trzeci przed karczmą, **wszyscy z karabinami gotowymi do strzału.** Osobnik wewnątrz karczmy znajdujący się zażądał od karczmarza Joachima Gatterera wydania pieniędzy. Usłyszawszy to w drugiej ubikacyi znajdujący się syn Gatterera, Jakób, wychylił się, w tej chwili **padło kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu.** Gdy zaś świadek tej krwawej sceny **drugi syn młodszy Gatterera, Filip, nie chcąc podzielić losu brata, umknął oknem, posypały się za nim strzały z karabinów wszystkich trzech bandytów.** Stary Gatterer znieruchomiał. Temu też zawdzięcza ocalenie życia, gdyż bandyci zabrawszy z szuflady szynkowni **kilka tysięcy koron,** natychmiast ulotnili się. Na krzyk starego Gatterera zbiegli się sąsiedzi, lecz po bandytach pozostały tylko ślady ich krwawego dzieła. Opodal karczmy **znaleziono bezprzytomnego, pławiącego się w krwi Gatterera Filipa.** Po odwiezieniu go na klinikę krakowską, **musiano mu amputować nogę.**

Jakób Gatterer po odbyciu służby wojskowej na froncie, niedawno powrócił. Tam ominęła go kula nieprzyjacielska, pod dachem ojca dosięgła go kula bandycka.

Bandytów nie odszukano, zachodzi jedynie podejrzenie, że pochodzą z niedalekiej gminy Lipnika w powiecie wielickim, gdzie podobno gmina ta ma tworzyć asylum dla bandytów. **(r)**

Przed wyborami mówią wszyscy o liście wyborczej, nie mniejsze jednak zainteresowanie budzi najnowszy program popularnego **kinoteatru „Sztuka“,** na który się składa: wielkie arcydzieło filmowe „Oczy mumii Mah“, dramat oryentalny w 4 aktach z Polą Negri i Harrym Lidtkem, oraz znakomita komedya „Przyjaciele Leny“.

Akcya dramatu „Oczy mumii Mah“ rozgrywa się częściowo w Egipcie i tamtejszej pustyni, częściowo zaś w Europie, na tle wielkomiejskiego barwnego życia. Film ten, jeden z najwspanialszych wogóle, zarówno pod względem treści jak i wystawy, uświetniają cudne zdjęcia z Egiptu, oraz bajeczne tańce kabaretowe, w wykonaniu najwybitniejszych solistów i gwiazd choreograficznych.

NA DOBIE:

INWOKACYA.

(Szczerym przyjaciołom z nad Wełtawy).

Czesi robili krzyk
o swój stan posiadania,
o to że im się wzbrania,
Śląska co polskim jest.
Czyniąc poważny gest,
twierdzili ich Katoni,
że im sumienie broni,
po cudze dobro wyciągać dłonie:
— „to nie pokaże się do nas o nie!“

Lecz to był trick, ach tylko trick,
zwyczajna maskarada,
pod którą rosła zdrada,
zrodzony z brudu czyn.
Nie pomni swoich min,
nocą, nim świt rozdnieje,
wkradli się jak złodzieje,
porwali kąsek naszego dobra,
tak walczy-czeska drużyna chrobra!

Panowie Czesi! czy też wasz Żyska,
w czynach swych szukał cnót bazyliszka?
czy oszukiwał też świat swą twarzą,
mówiąc, że mu się sny wielkie marzą,
że sprawiedliwość jest siostrą jego,
a potem chyłkiem okradł bliźniego?
Brawo panowie! brawo do czarta!
dla was w historyi osobna karta! *Jah.*

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Pymoteusza

Wschód słońca 7·26

Zachód słońca 4·19

Długość dnia 8·53

Piątek **24** stycznia

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Piątek: „Hedda Gabler“.

TEATR POWSZECHNY:
Piątek: „Wujaszek Alfonsa“, „Czuła struna“, „Wesele w Ojcowie“.

—o—

Wybory.

(c) Główna komisya wyborcza rozsyła już koperty urzędowe dla wszystkich komisyj miejscowych, oraz druki na protokoły. Wczoraj odbyła się w gmachu starostwa konferencya z przewodniczącymi miejscowych komisyj z powiatu krakowskiego, celem omówienia szczegółów przeprowadzenia głosowania w dniu wyborów. Wyjaśnień udzielał komisarz wyborczy, dr. Władysław Sikorski.

Dziś odbędzie się w starostwie w Podgórzu konferencya z przewodniczącymi miejscowych komisyj powiatu podgórskiego, a równocześnie w Wieliczce z przewodniczącymi komisyi powiatu wielickiego. Wyjaśnień udzielać będzie w Podgórzu przewodniczący głównej komisyi wyborczej w Krakowie, prezydent sądu krajowego p. Panek, a w Wieliczce komisarz rządowy dr. Sikorski.

W sobotę odbędzie się w tych samych sprawach konferencya z przewodniczącymi komisyj miejscowych krakowskich. Wyjaśnień udzieli dr. Sikorski. Przewodniczących komisyj w Krakowie zaprosi biuro prezydyalne magistratu. Główne zasady głosowania podane zostaną do publicznej wiadomości osobnemi obwieszczeniami, które rozlepione zostaną w piątek rano.

—o—

Wywiad z prof. St. Strońskim.

(c) „Journal des Debats“ z dnia 10 b. m. zamieszcza obszerny wywiad z prof. Strońskim o sprawach polskich, przedstawiający wyczerpująco przebieg wypadków politycznych w Warszawie i zabiegi celem utworzenia rządu trójdzielnicowego.

—o—

Przyjęcie delegacyi polskiej w Paryżu.

(c) Wedle doniesienia „Journal des Debats“ z dnia 13 b. m., w dniu 10 b. m. odbył się w pałacu Mikołaja hr. Potockiego w Paryżu „Festival Chopin“, który przemienił się w wielką „demonstracyę ku czci delegatów gen. Piłsudskiego“. Miamowicie mistrz Styka powitał przybyłych. W odpowiedzi p. Dłuski, przewodniczący delegacyi, w gorących słowach sławił Francyę i jej sprzymierzeńców, oswobodzicieli Polski. Muzyka pod wodzą p. Kossowskiego odegrała Marsyliankę, poczem p. Gauche miał konferencyę o Chopinie, a p. Gille, panna Ducraine, p. Rutkowska, p. Szulc i orkiestra wykonali przepysznie utwory Chopina. Sala była przepełniona.

—o—

Zarobki nauczycielstwa.

(c) W jak rozpaczliwem położeniu materyalnem znajduje się dzisiaj nauczycielstwo, wskazuje list, jaki Zarząd naczelny Związku nauczycielstwa ludowego otrzymał od jednej z nauczycielek w dniu 10 b. m. Oto krótki wyciąg z niego:

Pobieram 100 K 82 h miesięcznej płacy. Z tego płacę za mieszkanie i mleko 60 K; zatem na wszystkie inne potrzeby utrzymania pozostaje 40 K 82 h.

W takiem położeniu znajduje się większość nauczycielstwa w tutejszym okręgu — dodamy: i „w całym kraju“.

Niech społeczeństwo, niech władze szkolne zastanowią się nad tem, do czego to bedzie musiało doprowadzić!...

—o—

O cukier z Czech.

Jak się dowiadujemy ze źródeł poinformowanych, — notatki, które pojawiły się w wielu dziennikach, dotyczące jednostronnego niewypełnienia umowy kompenzacyjnej przez państwo czesko-słowackie, nie są ścisłe i wymagają komentarzy. Donoszono, że mimo dostarczenia przez P. K. L. państwu czesko-słowackiemu poważnych ilości węgla na poczet umówionych kontyngentów kompenzacyjnych, **rząd tego państwa swego wzajemnego zobowiązania nie wypełnił i nie dostarczył umówionej ilości cukru** (220 wagonów), **jakkolwiek dobrze mu były znane trudności zaopatrzenia się w cukier ludności w Polsce.**

W istocie wiadomości te dotyczą umowy, zawartej dnia 6 grudnia 1918 roku przez śląską Radę narodową w Cieszynie, według której Czesi również za węgiel mieli świadczyć cukier. O umowie tej P. K. L. w Krakowie powiadomioną nie była i żadnego w niej nie miała udziału. Co się tyczy umowy grudniowej, zawartej przez P. K. L., to — o ile chodzi o wzajemny obrót kompenzacyjny węglem i cukrem — do wykonania jej wogóle nie przyszło, czego wina na polskie czynniki **rządowe spaść nie może.**

—o—

Walka z lichwą.

W sali posiedzeń Izby handlowej w Krakowie odbyła się w dniu 22 b. m. konferencya w sprawie akcyi zwalczania lichwy i spekulacyi, zwołana przez Wydział przemysłu, rękodzieł i handlu P. K. L.

Konferencyi przewodniczył naczelnik Wydziału, b. poseł **Zieleniewski.** Wzięli w niej udział prezydenci Sądu **Turowicz** i **Panek**, prokurator dr. **Tokarz**, dr. **Ottman**, dr. **Bogdani** i dr. **Gabryelski**, prezydent **Federowicz** i nadradca **Sawiński**, prezydent **Epstein**, wiceprezydent **Peroś** i sekretarz dr. **Josefert**, dr. Henryk **Szarski**, radca **Adelman**, radca **Schechter**, radca **Kosobudzki**, radca **Wajda** i **Iglicki** oraz referenci Wydziału przemysłu, rękodzieł i handlu P. K. L.

W dyskusyi wyrażono zapatrywanie, iż należy z całą bezwzględnością tępić lichwę i paskarstwo.

W wypadkach udowodnionej lichwy względnie paskarstwa **należy do winnych stosować najsurowsze kary.** Nie powinno się jednak przeciągać struny. Trzeba pamiętać o tem, że znaczna większość kupców i rękodzielników prowadzi swe przedsiębiorstwo uczciwie i solidnie i jako tacy nie powinni być narażeni na przykrości i szykany.

Tym kupcom i przemysłowcom należałoby umożliwić dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa **przez wydanie norm, któreby oznaczały wysokość dozwolonego zysku przy sprzedaży towarów oraz przez powołanie do życia instytucyi,** któraby wydawała opinię o wysokości cen i wymiarze zarobku w poszczególnych wypadkach podejrzenia o lichwę.

Ponieważ w siedzibach sądu krajowego i sądów obwodowych istnieją komisye dla badania cen, możnaby odnośne funkcye powierzyć tymże komisyom pod warunkiem, **że zostaną zreorganizowane przez uzupełnienie ich składu znawcami ze sfer kupieckich oraz przemysłowych.**

—o—

Dlaczego padło Wilno?

(c) „Times“ z dnia 13 b. m. zamieszczają **telegram** swego warszawskiego korespondenta, **w którym** pomiędzy innemi czytamy: Dnia 11 stycznia **z telegramu z Krakowa** dowiedziała się Warszawa, że marszałek Foch polecił Niemcom przepuszczenie wojsk polskich. Wiadomość ta podniosła na duchu Warszawę, która wczoraj była bliską rozpaczy. Odcięcie od kraju sprzymierzonych ciężyło tu wszystkim niezmośnie. Jest wreszcie jakiś dowód, że niezupełnie o Polakach zapomniano.

Mr. Jeffries opisuje następnie utratę Wilna i wykazuje, że **stało się to skutkiem podstępu Niemców, którzy zataili przed Polakami, że są zobowiązani do przepuszczenia wojsk polskich, idących na pomoc Wilnu. Gdyby to było wiadomem, wojsko polskie byłoby obroniło Wilno, na którego uchodzących Niemcy dopuścili się skandalicznych rabunków.**

Niestety, wszystkie wiadomości o warunkach zawieszenia broni, jak i wszystkie inne wiadomości z zachodu dochodzą do Warszawy jedynie ze źródeł niemieckich. Prasa krakowska tylko zamieszcza wiadomości z dzienników angielskich i francuskich, ale przeważnie przedawnione. Świeżych wiadomości ze źródeł państw sprzymierzonych brak zupełnie. Takie położenie gwałtownie domaga się zmiany.

—o—

Najście Petlurowców na powiat Tomaszowski.

„Ziemia Lubelska“ donosi:

Najście wojsk Petlury na powiat Tomaszowski odbywa się **szlakiem z południa,** wschodu, **wzdłuż** Huczwy, przyczem oddział ten liczy **około 200 piechoty i kawaleryi** (krążą wieści, że oddział ten składa się ze znacznie większej siły). Dotychczas zajęte zostały miejscowości: Sztaszyn, Lubcze, Podladów, Pieniany, Ratygów, Zimno.

Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek, **wojska ukraińskie posunęły się znacznie dalej na** południowy-zachód i zajęły miejscowości: Łaszczów, Grodysławice i Wożniczyn.

W Lubczy Petlurowcy zabrali ze sobą właściciela Lubczy, wszędzie zaś siłą dokonywują rekrutacyi.

W Tomaszowie zarządzono pogotowie wojenne z wojska i żandarmeryi. Na ogół należy stwierdzić, **że** w powiecie tomaszowskim **niema dostatecznych sił, aby wkraczające oddziały zmusić do złożenia broni.**

—o—

Komisya polityczna w min. spraw zagr.

Rozważana jest w rządzie **sprawa komisyi politycznej,** która czynna ma być w ministeryum spraw zagranicznych. Do komisyi tej wejść mają pp. **poseł Seyda,** jako reprezentant Wielkopolski, **poseł Witos,** jako przedstawiciel Galicyi, prof. dr. Stanisław **Grabski** z ramienia polskiego Komitetu narodowego w Paryżu. Ponadto z Królestwa wejdzie przedstawiciel koła międzypartyjnego, dotychczas przez tę organizacyę polityczną nie wyznaczony i p. **Bukowiecki.**

Kwestya obsadzenia stanowiska wiceministra spraw zagranicznych ma się również dziś rozstrzygnąć.

Reforma małżeństwa w Austryi.

(u) Publiczność wiedeńska zajmuje się żywo kwestyą reformy małżeństwa, w której to sprawie przygotował referat dr. Neumann. Paragraf 15 tej reformy brzmi: Rozwód nastąpić może z następujących ważnych powodów: w razie dopuszczenia się wiarołomstwa lub zbrodni, pociągającej za sobą karę najmniej pięcioletnią, w razie porzucenia bez podania adresu i niezjawienia się w przeciągu roku przed sądem, w razie złego, obelżywego obchodzenia się lub obłąkania, trwającego dłużej, niż trzy lata. Wedle przygotowanego projektu, rozwody mają być dopuszczalne także i w małżeństwach katolickich.

—o—

Sowiety nie uznają pokoju.

(u) Z Paryża donoszą, że **sowiety oświadczyły, że nie uznają pokoju, zawartego bez ich udziału.** Kiereński, dopuszczony do obrad, nie jest reprezentantem sowietów.

—o—

(i) **KRAKÓW NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.** — W ciągu ostatnich dni subskrybowano w bankach krakowskich na polską pożyczkę państwową z górą 100 milionów koron. W samym banku przemysłowym subskrybowano 35 milionów. Karol Stefan Habsburg złożył 1 milion koron na pożyczkę państwową.

(4) **REKLAMACYE WYBORCZE.** Osoby, które wróciły z zagranicy, z wojska, wreszcie osoby, które z ważnych przyczyn nie mogły reklamować swego prawa wyborczego — mają go dochodzić jeszcze tylko przez dzień dzisiejszy, od godz. 5—8 wieczór, w biurze prezydyalnem magistratu na II. piętrze.

(c) **ZASADY ORDYNACYI WYBORCZEJ,** ogłoszono wczoraj w mieście plakatami. W afiszach tych wymienieni są pełnomocnicy grup wyborczych. Są nimi: dla listy Nr. 1 dr. Józef Rosenzweig, kand. adw., Nr. 2 dr. Michał Schuldenfrei, adwokat, Nr. 4 dr. Samuel Wahrhaftig, adwokat, Nr. 5 dr. Franciszek Bardel, adwokat, Nr. 6 dr. Ignacy Lauer, adwokat, Nr. 7 Naftali Birnback, drukarz, Nr. 8 Franciszek Ptak, rolnik, Nr. 9 Wiktor Bogdani, adwokat, Nr. 11 Stanisław Ścieżka, st. kom. kolej.

KRAK. POLSKA KOMISYA EGZAMINACYJNA dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich ogłasza, że egzamina klauzurowe i ustne rozpoczną się dnia 17 lutego b. r. Termin zgłoszeń upływa z dniem 3 lutego 1919 r. Po egzaminach nauczycielskich odbędą się egzamina dla kandydatów na nauczycieli rysunków wolnoręcznych.

WIADOMOŚCI O JEŃCACH Z POD LWOWA. — Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża zawiadamia, iż Sekcya wywiadowcza tegoż Stow. we Lwowie, ul. Bielowskiego 6, udziela ustnie lub pisemnie codziennie wiadomości o osobach rannych, zabitych i wziętych do niewoli w walkach o Lwów, oraz nadal pośredniczy w korespondencyi z jeńcami.

NA GŁODNYCH M. LWOWA. Urzędnicy departamentu i wydziału P. K. L., zamiast kwiatów pożegnalnych z okazyi wyjazdu radcy Chodkiewicza do Warszawy, złożyli w Administracyi „Gońca Krak." kwotę 104 koron na głodnych m. Lwowa.

KOMENDA WŁOSKICH WOJSK OKUPACYJNYCH w Innsbrucku podjęła się pośrednictwa w wysyłaniu korespondencyi do jeńców byłej armii austro-węgierskiej, znajdujących się w niewoli włoskiej. Listy należy wkładać do dwóch otwartych kopert, na zewnętrznej kopercie należy napisać dokładny adres jeńca z dodatkiem: „Durch Vermittlung der VI. Divisiono Ufficio, d'afiori civili in Innsbruck, Hotel Europe" i w prawym rogu u góry w miejsce marki: „Prigionieri di Cuerra in Franchinia di porto".

ODDZIAŁ AUTOMOBILOWY, utworzony przy Wydziale administracyi P. K. L., zorganizował już swoje czynności, a chcąc przyjść z pomocą kupcom, przemysłowcom, instytucyom i osobom prywatnym wobec braku i trudności uzyskania środków przewozowych, będzie wypożyczał automobile po cenach własnych kosztów.

RESTAURACYE I KAWIARNIE i t. p. lokale, które szynkują napoje wyskokowe, mimo rozporządzenia P. K. L., podając gościom wódkę w filiżankach od czarnej kawy lub szynkują takową w kabinkach telefonowych, ostrzega Komenda Straży obywatelskiej, że od dnia 25 b. m. wszyscy ci, którzy przyłapani zostaną na gorącym uczynku, będą natychmiast aresztowani, a właściciele wspomnianych lokali poniosą konsekwencye karne, które zostały ogłoszone.

(c) **USTALENIE CEN SODY.** Rozporządzeniem Wydziału przemysłu i handlu ustalone zostały ceny sody krystalicznej, amoniakalnej i żrącej. W drobnej rozsprzedaży ceny sody wynoszą za 1 kg.: krystalicznej 1 K 10 h, amoniakalnej 1 K 36 h, żrącej 2 K 60 h.

(c) **OBRÓT I CENY SPIRYTUSU.** P. K. L. zarządziła, że wszelkie zapasy spirytusu nieopodatkowanego są zajęte na rzecz skarbu państwa. Rozdział tych zapasów, jak i spirytusu z produkcyi kampanii 1918—19 zastrzeżony jest P. K. L. względnie organowi przez nią ustanowionemu. W poszczególnych wypadkach zastrzega sobie wydział skarbowy P. K. L. udzielanie pozwoleń dla konsumów w drobnych ilościach. Przywóz spirytusu i wódek z poza granic państwa polskiego jest zakazany. Produkcya spirytusu w kampanii 1918—19 z owoców i wina jest niedozwolona. Ceny spirytusu wynoszą za 1 litr 100 procent. — I. spirytus opodatkowany dla celów leczniczych i konsumcyi po 30 K, II. spirytus nieopodatkowany do celów naukowych 26 K 20 h, przemysłowych i fabrykacyi octu 7 K. Ogólnie denaturowany 5 K, nie licząc należytości kontrolnych.

WALNE ZEBRANIE ORGANIZACYI SŁUCHACZEK UNIW. JAGIELL. odbędzie się dnia 24 stycznia b. r. o godz. 4'30 po południu, w sali 41 Coll. Novum.

„SOKÓŁ" W PODGORZU zwołuje wszystkich swoich członków na zebranie, które się odbędzie w piątek dnia 24 stycznia b. r., o godz. 6 wieczorem, w sali radnej w Podgórzu, Rynek 1, celem zawiązania legii sokolej.

(c) **O POLAKACH W AMERYCE** mówił wczoraj w „Sokole" ks. Iciek, kapelan armii gen. Hallera. Prelekcya jego zgromadziła liczny zastęp publiczności, która z zainteresowaniem słuchała barwnych wywodów mówcy, przedstawiającego życie i zamożność Polaków amerykańskich. Mówił dalej ks. Iciek o zakupnie przez rodaków z za oceanu żywności dla kraju za 1 milion dolarów, a następnie o armii gen. Hallera, twierdząc, że opóźnienie w nadejściu tych wojsk wywołane zostało brakiem zaufania koalicyi do uprzednich rządów polskich. Obecnie jednak nadejście tych wojsk jest kwestyą niedalekiej przyszłości. Po referencie zabierali głos p. Adelman i prof. Rybarski, który zebranie rozwiązał. Uczestnicy odprowadzili ks. Icieka w tłumnym pochodzie do Grand hotelu.

Z OKRĘGU WYBORCZEGO RZESZÓW, STRZYŻÓW, ROPCZYCE. Komitet przemysłowo ludowy, do którego należą kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy, zgłosił listę wyborczą Nr. 6, opiewającą na porucznika Polskich Legionów, inżyniera dr. Eugeniusza Malisza, dyrektora państwowych zakładów przemysłowych. W niedzielę odbył się w Rzeszowie wiec, przy udziale kilkutysięcznej masy inteligencyi, przemysłowców, rękodzielników, robotników i włościan.

Program polityczny i ekonomiczny, wygłoszony przez p. Malisza, spotkał się z wielkiem uznaniem słuchaczy. Program ten zmierza do oparcia stosunków w Polsce na konkretnej społecznej pracy, zmierzającej do zbudowania zdrowego, wielkiego przemysłu i podniesienia rękodzieła. P. Malisz dał już w swej dotychczasowej fachowej — a w szczególności w legionowej działalności dowód, jak pojmuje obywatelską pracę. Oby takich jak najwięcej w naszym Sejmie zasiadło. Wszakże on stworzył znana stacye zborną i Dom uzdrowieńców w Wiedniu i znakomicie zorganizowany dom uzdrowieńców w Polskich Legionów w Kamieńsku.

Lista p. Malisza jest połączona z innemi listami kandydatów narodowych. Głosowanie na tego ze wszech miar godnego członka P. S. L. „Piast" nie przyczyni się przeto do rozbicia głosów.

—o—

Trzy okręty z żywnością dla Polski w drodze do Gdańska.

Warszawa. (PAT) „Przegląd wieczorny" donosi: W kołach warszawskich otrzymano wiadomość, że **trzy okręty z żywnością dla miast polskich wyruszyły przed czterema dniami z portów amerykańskich i płyną do Gdańska.**

3000 ton żywności dziennie dla Polski.

Wiedeń. (PAT) B. K. donosi z Berlina: Biuro Wolffa telegrafuje: Na posiedzeniu komisyi dla zawieszenia broni dnia 21 bm. **w Spaa zakomunikował przewodniczący francuskiej komisyi, że entente zamierza wysyłać przez Gdańsk do Polski dziennie 3000 ton środków żywności i wyraził życzenie, aby rząd niemiecki objął gwarancyę bezpieczeństwa transportów z Gdańska do granicy polskiej.** Zastępca Niemiec oświadczył, że bez wpłynięcia ententy na Polaków, **transporty te są niewykonalne.**

Delegaci konferencyi pokojowej jadą do Polski.

Paryż. (PAT) Agencya Havasa ogłasza następujący komunikat urzędowy: **Konferencya zajmowała się sprawą polską, co do której zasięgnięto opinii generała Focha. Ten zadecydował, że ma być wysłana natychmiast misya do Polski, złożona z jednej osoby cywilnej i jednego wojskowego. Ci dwaj delegaci będą reprezentowali Anglię, Amerykę, Francyę i Włochy.** Potem ministrowie rozpatrywali położenie w Rosyi. Prezydent Wilson odczytał propozycyę, która będzie przedmiotem dyskusyi na posiedzeniu popołudniowem.

Straszny pogrom żydów w Żytomierzu.

Kijów. (PAT) Z Żytomierza donoszą: **Pogrom w Żytomierzu,** o którym niedawno doniesiono, rozpoczął się od grabieży w sklepikach spożywczych. **Gromiono wszystkie żydowskie magazyny.** 10 stycznia wykroczenia doszły do **uprowadzenia** z domów żydowskich młodych ludzi, **których następnie rozstrzeliwano na placu strzelniczym.** Ciemne bandy pod pretekstem rewizyi, **grabiły tymczasem mieszkania.** Z pośród aresztowanych wypuszczono tych, którzy zdołali się **okupić.** Stwierdzono wielką ilość gwałtów nad kobietami. 13 stycznia pogrom się skończył. W chwili obecnej, jak donoszą pisma kijowskie, miasto ma **wygląd zupełnego zniszczenia.**

Ostrzeliwanie Lwowa trwa dalej.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 23 b. m.: Grupa Bug: Drobne utarczki. Grupa gen. Rozwadowskiego: **Nieprzyjacielska artylerya ostrzeliwała Lwów** oraz nasze posterunki na południe i południowy zachód od miasta. Zresztą sytuacya bez zmiany.

Szef sztabu generalnego SZEPTYCKI.

Ukraińskie wojska z Galicyi idą do Kijowa.

Kijów. (PAT) „Ukraińska stawka" donosi: Według wiadomości, otrzymanych ze sztabu korpusu oblężniczego, do Kijowa codziennie przybywają **oddziały wojsk z Galicyi, ażeby wzmocnić armię ukraińskiej republiki ludowej w jej walce z bolszewikami.** Jeżeli prawdziwe są te wiadomości, wskazywałoby to, że zapowiedziana wojna przez dyrektoryat ukraińskiej republiki sowietów, może w poważny sposób **odciążyć polskie wojska, walczące pod Lwowem z Ukraińcami.**

Saksonia anektuje części Prus.

Wiedeń. „Die Zeit" donosi z Drezna, że nowy saski minister spraw wewnętrznych dr Gradnauer na wczorajszem posiedzeniu krajowej Rady rad robotników i żołnierzy w Saksonii **zapowiedział poważne rozszerzenie byłego królestwa saskiego kosztem Prus.**

Uroczystość 56-tej rocznicy powstania 1863 r.

Warszawa. (PAT) Wczoraj obchodziła Warszawa uroczyście 56 rocznicę powstania styczniowego. Olbrzymi pochód ruszył ku katedrze św. Jana. Na czele jechał przybrany zielenią powóz, a w nim uczestnicy i świadkowie z roku 1831: Michał Szurmiński, ordynans generała Sowińskiego i p. Łukasz Przybylski. Powóz otaczał szwadron ułanów. Za powozem szła orkiestra i kompania piechoty, wreszcie weterani z roku 1863, sztab generalny, oficerowie, cechy, publiczność. W katedrze mszę św. odprawił ks. biskup Gall, kazanie wygłosił ks. Szlagowski. — Po nabożeństwie pochód ruszył na stoki cytadeli, gdzie u stóp krzyża Traugutta złożono wieńce. Przemawiał powstaniec Józefowicz.

Wojska dało potem trzykrotną salwę.

PROSZĘ O GŁOS.

(Z listów do Redakcyi „Gońca Krak.").

Dla czego?

Dla czego w barbarzyńskiej Rosyi a nawet w stolicy hajdamackiej Ukrainy, Kijowie, publiczność łaknąca jazdy tramwajem ustawia się w tak zwany „ogon" i wchodzi do wozu bez popychań wzajemnych, tłoczenia i gniecenia żeber. Wystarczym ogłoszenie Kijowskiego magistratu i publiczność bez udziału władz bezpieczeństwa publicznego w przeciągu 24 godzin ten piękny porządek stawania w „ogonie" wprowadziła. Zyskali na tem jeżdżący tramwajami i tramwaje, gdyż szybciej zmiana pasażerów się odbywa. Oczywiście, że publiczność wchodzi przez tylną platformę a wychodzi przez przednią.

Czy wprowadzenie tego w Krakowie jest niemożliwe?

Czytelnik „Gońca".

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" Jerzy Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz. — Druk. Ludowa w Krakowie.